

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

LAŃCOWÓW — KOSZEDARY.

BORYSLAW 26.8. Pat. — Nocy dzisiejszej dokonano napadu rabunkowego na karcznię Jakóba Mambacha w Podmonasterku. Trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery po wyłamaniu okna wtargnęło do karczmy i sterowyżawczy obcych zrabowało większość szpiżu spirytusu, tytoniu i kilkadziesiąt złotych w gotówce. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Policeja prowadzi pościg.

W OBRONIE TEATRU AMATORSKIEGO KOLEJARZY WILEŃSKICH.

(Artykuł polemiczny).

W numerze 187 „Kurjera Wileńskiego”, w artykule „Sprawa teatrów w Wilnie” p. Hel. Romer pisze m. in. tak: „Widzieliśmy jakie powodzenie miało tego roku trupa kolejowa, amatorska, objeżdżająca za swą „Częstochową” prowincję. Osobiście nie znajduję by było racjonalnym ponosić tyle kosztu na kostiumy i tyle trudu na inscenizację, by pozostać bądź co bądź gronem amatorów, więc pozycja nie stała. Widzieliśmy już takie zespoły przygodne; koszty, kostiumy, zapłać i kilka efektownych przedstawień, a potem milczenie, zniknięcie z horyzontu zespołu i często rozproszenie dużego materiału kostiumowego. Teatry amatorskie powinny służyć jako miła rozrywka, ale nie wchodzić w drogę teatrom zawodowym”.

Nasuwa się tu parę kwestii, którym niepodobna nie zaoponować. 1) Dlaczego teatr amatorski przedsiębiorczy objeżdż prowincję ma szkodzić, czy tam wchodzić w drogę teatrom zawodowym? Byłoby może tak, gdyby teatry zawodowe zaspożyły całkowicie zapotrzebowania widowiskowe prowincji. A tymczasem mieliśmy jedną jedyną grupę objeżdżającą Redutę, która miała bardzo rozległy teren działalności i wielu miastach i miasteczkach wogóle być nie zdążyła, a do innych zajrzała co najwyżej jeden raz w ciągu roku. Nie lepiej przedstawiać się widoki i na rok przysyłać. W takich warunkach objeżdżanie teatry amatorskie, szczególnie jeżeli są tak postawione jak wspomniani kolejowcy, nie tylko nie są zawadą, lecz owszem spełniają czyn obywatelski godny pochwały i jak najdalej idącego poparcia. Teatr amatorów-kolejarzy, o ile mi wiadomo, jest całkowicie samowystarczalny, ale w razie potrzeby należałoby go nawet poprzeć odpowiednimi subsydjami. Ponadto wartości było przenieść jego działalność poza teren ognisk kolejowych, na których on dotychczas się opierał, bo daleko mam jeszcze do nasycenia naszej prowincji widowiskami.

2) Dlaczego teatr zawodowy miałby rokować większą trwałość, niż amatorzy kolejowi? Przedewszystkiem teatr zawodowy również co roku przeżywa kryzysy, jak to uoaczało się w tym roku z teatrami miejskimi. Placówka objeżdżająca nie ma obowiązku istnieć tak, jak teatr miejski i pierwszy lepszy kaprys losu, albo jakiegoś potentata w tej branży zdmuchnie ją tak samo łatwo jak niesnaski wewnętrzne—teatr amatorski. Z innej zaś strony teatr amatorski kolejowy nie jest już znów osadzony na tak ruchomych piaskach, jak przedstawia p. Hel. Romer. Oparciem jest mu akcja kulturalno-oświatowa Dyrekcji Kolei Państwowych prowadzona planowo i systematycznie od wielu już lat. Istnieje tam w Wydziale Osobowym referent, który się troszczy o ruch oświatowo-kulturalny wśród kolejarzy, szkoda tylko, że obarczony on jest i innymi obowiązkami, na czym niewątpliwie akcja oświatowa cierpi. Ponadto przydałoby się mu do boku jeszcze parę osób specjalistów, z których jedna podjęłaby się pokierowania akcją odczytów, inna teatralną, jeszcze inna sportową i t. d. wprowadziłoby to pracę na tory bardziej systematyczne, czego nie może uczynić jeden człowiek sam, mając w dodatku nawał najróżnorodniejszych prac. W teatrze kolejowym jest właśnie taki spec. — był nim dotychczas p. Malinowski. Ale to są detale. Naogół biorąc referent jest i dyrekcja dba, aby praca kulturalno-oświatowa nie była przerywana. Oczywiście dba się przede wszystkim o placówkę już uruchomioną, a więc i o objeżdżanie teatrów amatorskich. Poza tym przeszło dziesięcioletnia praca oświatowa na terenie kolejnictwa przygotowała już pewien grunt pod dalsze prace. Istnieje na prowincji szereg porządných lokali Ognisk Kolejowych, zbudowanych właśnie dla ułatwienia akcji kulturalno-oświatowej, zaopatrzonej w sce-

ny, kurtyny, ekrany widowni, posiadających gdzienigdzie (np. Białystok, Łapy, Nowo-Swięciany i t. d.) własne Kina Kolejowe, place sportowe i t. d. W ten sposób Dyr. Kol. Państw. daje możność objeżdżowcom rowinać działalność i zapewnia im trwałość stanowczo większą, niż ta jaką zapewnić może fachowcom Magistrat Wileński. Nawet gdyby w tym lub następnym roku osłabiła się działalność amatorów, to to jeszcze nie oznacza fiaska i kostiumy jeszcze nie przejdą do prywatnych zbiorów, bo pozostanie Dyrekcja Kolei, i regularna organizacja Ognisk, i specjalny urzędnik, który będzie zabiegał i z zamiłowaniem, i ex officio o wskrzeszenie i nowy rozpad objeżdżowych imprez teatralnych, ze względu na powierzoną mu opiekę nad sprawą duchową kolejarzy, rozrzuconych po różnych zakamarkach naszego kraju. A przytem skorzysta i ludność, mieszkająca w pobliżu tych ośrodków kolejowo-oświatowych.

W takich warunkach nie należy, moim zdaniem, rzucać słów, mogących tamować rozpęd i ochotę amatorów i tem samem przeszkadzać w pracy, pełnej jak najlepszych intencji inicjatorów.

Władysław Arcimowicz.

Zgadając się zupełnie z wszystkimi pochwałami jakie p. Arcimowicz pisze o teatrze kolejowym, oddając najszczerzy hołd świetnej pracy Kulturalnej Sekcji Oświatowej, nie mogę cofnąć poglądu że teatr amatorski jest pozycją bardziej niestałą niż Teatr zawodowy. Inna rzecz, że przy doskonałej organizacji Kolejowców ten teatr może oddać pewne zasługi na prowincji.

Hel. Romer.

Przesunięcia wyższych szarż policji.

Komendant Główny Policji Państwowej, płk. Jagrym-Maleszewski, zarządził następujące przesunięcia na stanowiskach komendantów powiatowych Policji Państwowej.

Kom. Jan Hormung, dotychczasowy komendant powiatowy w Wołkowysku, przeniesiony został na takie stanowisko do Ostrołęki; dotychczasowy komendant powiatowy w Ostrołęce kom. Eugeniusz Motoczyński, objął stanowisko komendanta powiatowego w Ciechanowie; podkom. Józef Formusiewicz, zastępca komendanta powiatowego w Grodnie, mianowany został p. o. komendanta powiatowego w Wołkowysku; asp. Gozdocki, dotychczasowy komendant powiatowy w Ciechanowie przeniesiony został do Gostynina.

Obrady nad reorganizacją Kas Chorych.

W dniu 29 i 30 b. m. odbędą się w ogólnopanstwowym związku Kas Chorych konferencje, na których omówione zostaną ostatecznie formy organizacyjne i administracyjne stworzonych obecnie okręgowych Kas Chorych.

Obradom przewodniczyć będzie komisarz rządowy ogólnopanstwowego związku Kas Chorych, prof. Czarnocki, w konferencjach wezmą udział komisarze Kas, oraz przedstawiciele okręgowych związków Kas Chorych.

Z Instytutu Spraw Społecznych.

WARSZAWA, 27. VIII. (Pat.) W dniu 27 b. m. odbyło się konstytuujące zebranie rady zarządzającej Instytutu Spraw Społecznych, powołanego do życia z inicjatywy p. ministra pracy i opieki społecznej Hubickiego. Na prezesa Rady został powołany p. Jastrzębski Wincenty, szef biura ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów, na wiceprezesa dr. Henryk Wilczyński, prezes rady lekarskiej w Ogólnopanstwowym Związku Kas Chorych.

Teatry z dn. 1 września zostaną zamknięte.

Do porozumienia dyrektorów z ZASP'em nie doszło.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W nocy ze środy na czwartek po codziennych obradach zjazdu zw. dyrektorów teatrów polskich wydany został komunikat dla prasy, w którym zjazd oświadcza, iż uznał za niemożliwe poczynienie jakiegokolwiek kroków dla uruchomienia sezonu 1931-32 na podstawach porozumienia ze Związkiem Artystów Scen Pol-

skich. Wobec tego wszelkie rokowania zostały zerwane i większość teatrów w Polsce z dniem 1 września została zamknięta. Szereg dyrektorów nosi się z zamiarem kompletowania zespołów teatralnych z sił amatorskich lub aktorów stojących poza związkiem.

Narady BBWR. nad reformą podatkową.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dn. 27 b. m. odbyło się w kole parlamentarnym BBWR posiedzenie podkomisji podatkowej, w której wziął udział również prezes Sławek i wi-

ceminister skarbu Zawadzki. Na naradzie omawiano bieg prac nad reformą obowiązkowego systemu podatkowego.

Dokoła sprawy Woldemarasa.

RYGA, 27-VIII (tel. wł.). Opinia rzeczoznawców w sprawie Woldemarasa była dla niego bardzo nieprzychylna.

Mowy 10 obrońców potrwały prawdopodobnie 2 dni. Sam Woldemaras zamierza mówić 4 godziny, to też wyrok spodziewany jest w piątek lub sobotę.

Mowa prokuratora trwała 8 godzin. Prokurator mówił tylko o działalności „Żelaznego Wilka” i o przygotowaniu do powstania. Prokurator dokładnie scharakteryzował każdego oskarżonego i jego rolę w spisku i przyszedł do wniosku, że wszyscy oskarżeni należeli do organizacji „Żelaznego Wilka” i że 18 z nich brało udział w spisku. Między tymi 18 znajdował się również Woldemaras. O przygotowaniu zamachu prokurator oskarża: Maczujkasa, Ginejtisa, inż. Stepunasa, Swietłaukasa, Pupałajtisa i Wojtkiewicza.

Zaczęły się mowy obrońców. Pierwszy mówił obrońca Pupałajtisa i Wojtkiewicza prof. Tumenas. Następnie wystąpił obrońca Woldemarasa Chorazycki. Dalej nastąpiły mowy reszty obrońców.

Pierwsze kroki nowego rządu angielskiego.

Powołanie komisji oszczędności i procedury parlamentarnej.

LONDYN 27.8. Pat. — Rada ministrów mianowała dwie komisje, z których pierwsza zajmie się sprawą oszczędności, druga zaś sprawami procedury parlamentarnej. W skład obu komisji wchodzi przedstawiciele

wszystkich stronnictw.

Na swem poniedziałkowym posiedzeniu rada ministrów rozpatrzy raporty obu komisji i włączy je do ogólnego planu.

Minister wojny w nowym gabinecie.

LONDYN 27.8. Pat. — Ministrem wojny w nowym rządzie został mianowany były minister Wielkiej Brytanji w Paryżu lord Crewe (liberal).

Zapowiedź bezwzględnej walki.

LONDYN, 27.VIII. (Pat.) Na posiedzeniu rady naczelnej Trade Unionów i egzekutywy Labour Party uchwalono następującą rezolucję: Rada naczelna Trade Unionów i komitet wykonawczy Labour Party na wspólnym posiedzeniu, rozważający sytuację, powstała przy formowaniu nowego rządu, wyrażają jednomyślnie

pogląd, iż rządowi temu należy się usilnie przeciwstawić w parlamencie i w całym kraju. Rezolucja aprobuje stanowisko ministrów byłego rządu, którzy odmówili mu poparcia i zaleca parlamentarną grupie Labour Party, by ukonstytuowała się jako oficjalna parlamentarna opozycja.

Manifest Labour Party.

LONDYN, 27. VIII. (Pat.) Labour Party, wraz z radą związków zawodowych, obradowały omawiając program, jaki przeciwstawia rządowi. Postanowiono ogłosić manifest, streszczający przyszłą politykę Labour Party w parlamencie.

Manifest ma podkreślić, że kryzys był wyolbrzymiony przez Mac Donalda, Snowdena i Thomasa, nie pozbawionych dobrej woli, ale zastraszonego przez bankierów, działających w interesach kapitału światowego. Manifest odmówi rządowi charakteru ogólnonarodowego z tego powodu, że rząd nie reprezentuje Labour Party, która będzie zwalczać rząd drogą opozycji twórczej. Manifest odrzucił obiecywanie zasiłków dla bezrobotnych oraz poborów niższych funkcjonariuszów i nauczycieli. Manifest wskazuje inne drogi zrównoważenia budżetu, idące po linii raportu komisji Mac Millana, t. zn. po linii ukrytej inflacji.

W piątek, na posiedzeniu pełnej frakcji parlamentarnej Labour Party,

Górnicy popierają kongres Trade-Unionów.

LONDYN 27.8. Pat. — Fakt, iż górnicy postanowili popierać kongres Trade Unionów, posiada większe znaczenie, niżby się na pierwszy rzut

oka zdawać mogło. Górnicy tworzą nie tylko jeden z najpotężniejszych syndykatów kraju, lecz posiadają również 40 przedstawicieli w parlamencie.

krepa figurka, przechodnie zmykali pośpiesznie, jak przed zapowietrzonym, ku niemałemu zdumieniu Woldemarasa. Po przyjeździe do Kowna zaczął Vold. spać naprawo i nalewo wywiadami, by sobie powetować czas stracony w Płotlach. Niestety, policja i cenzura mocno ten wylew gadulstwa hamowały.

Woldemaras jest abnegatem. Przybył do Kowna „w stroju niedbałym”, ze „wzrokiem dziwnym i brodą plugawą”. Słowem coś „à la Gandhi”, z tą różnicą, że wódz Indusów jest łysy jak kolano i nosi opończę, a Woldemarasowi owłosienie sięgało ramion, zaś opończę zastępowało — ze względu na klimatycznych — wyszarzone paletko. W małych Płotlach wyglądał taki mój jeszcze ujęć do biedy, ale w stolicy było to stanowczo „shocking” i od razu wywołało niesłychaną sensację. Może o to właśnie naszemu abnegatowi chodziło?

Woldemaras jest skąpy. Już pozostawienie prawem kaduka w luksusowym mieszkaniu rządowym po utracie władzy stanowi dostateczne w tej materii świadectwo. Woldemaras wyraźnie żałował pieniędzy na wynaje-

cie sobie mieszkania prywatnego. Wolał wyklócać się z czynnikami rządzącymi i czekać aż go wraz z gratami siłą usunąć. W Płotlach b. dyktator nie krepował się osobiście chodząc po sklepach w poszukiwaniu kawałka kielbasy czy ćwierci kila cukru. „Biedny jestem, nie mam na służącą” — mawiał Zima marzył w lichej jesionce, bo, pobierając za czasów urzędowania około 10 tys. dolarów rocznie (poza dietami i funduszami dyspozycyjnymi), „nie miał na futro”. Duchy moljerskie Hargapona i gogolewskiego Pluszka musiały się w piekło nieraz uśmieczać.

Skąpstwo nie przeszkadza Woldemarasowi być kochalcem. W parę godzin po przyjeździe do Kowna, Woldemaras ostrzyżony, ogolony i wylegany trząsał się kieliszkiem z uroczą artystką teatrów kowieńskich p. Kurmyte. A działało się to w zacisznym gabinecie pewnej restauracji. Z jaką miną regulował potem Woldemaras rachunek za koleję — o tem plotka milczy. Nazajutrz, względnie parę dni potem ten i ów widział b. dyktatora na Alei Wolności, emulującego damy z ogniem i wervą zawodowego po-

Jeszcze 145.000 zł. dla powodźian woj. wileńskiego.

Dnia 25 sierpnia odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydium Głównego Komitetu Społecznego Pomocy Ofiarom Powodzi na Wileńszczyźnie, pod przewodnictwem p. marszałka Senatu Wł. Raczkiewicza i przy udziale p. marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, na którym dokonano dalszego przydziału kwot dla poszkodowanych województw, na jesienną akcję siewną i budowlaną w sumach: 145.000 zł. dla województwa wileńskiego, 40.000 zł. dla województwa nowogrodzkiego i 8.000 zł. dla województwa białostockiego.

Z przedstawionego na posiedzeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności Komitetu wynika, że ogółem od początku akcji Komitetu w ciągu trzech miesięcy zebrano 624.610 zł. 25 gr. gotówką.

Na rachunek Głównego Komitetu największe kwoty wpłynęły z wojewódzkiego Komitetu krakowskiego i poznańskiego.

Poza tem wpłynęło do Głównego Komitetu i Komitetów Wojewódzkich wiele ofiar w naturze w postaci: zboża, produktów spożywczych (ziemniaków, cukru, kasz, mąki), ubrań, towarów aptecznych, mydła i in. przedmiotów oraz materiałów budowlanych (drzewo, cement) rozdanych za pośrednictwem lokalnych komitetów Społecznych ludności najbardziej poszkodowanej.

Pomyślnie na ogół wyniki akcji pomocy powodziom skłoniły prezydium Głównego Komitetu do powzięcia uchwały o zakończeniu zbiorów w poszczególnych województwach z końcem miesiąca sierpnia i do zalecenia komitetom wojewódzkim rozpoczęcia likwidacji lokalnych komitetów z dn. 1 września b. r. oraz przekazywania wszelkich pozostałych na rachunkach tych komitetów ofiar — Głównemu Komitetowi.

Znowu zamordowano policjanta.

KRAKÓW 27.8. Pat. — Dziś w nocy, między godziną 1 a 2-gą, w czasie obchodu służbowego w okolicach Brzeska w woj. krakowskim, został zamordowany trzema strzałami rewolwerem posterunkowy policji państwowej Jan Rusek, z posterunku P. P. w Zakliczynie.

Zwłoki jego znalezione w odległości 300 m. od mostu na Dunajcu. Śmierć zakończyła posterunkowego niespodzianie tak, że nawet nie miał czasu zdjąć karabin z ramienia.

Na miejsce wypadku zjechał starosta powiatowy Delfinger wraz z komendantem powiatowym P. P. Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem ujęcia sprawców mordu.

Podpalenie.

BRZEŚĆ n. Bugiem. 27.8. Pat. — Na tle sporu majątkowego pomiędzy braćmi Łuszczycami jeden z nich Łukjan podłożył ogień pod dom swego brata Maksyma w Drohiczynie. Ogień przetrzebił się na pobliskie budynki, wskutek czego spłonęło 20 domów mieszkalnych, 14 stodół i 22 drobne zabudowania gospodarcze. Podpalacza osadzono w więzieniu.

Wyniki pływackich mistrzostw Europy.

PARYŻ 27.8. Pat. — W pływackich mistrzostwach Europy, rozegranych w Paryżu,

Expose premjera węgierskiego.

BUDAPESZT, 27. VIII. (Pat.) Hr. Karolyi przedstawił w dniu 27 b. m. Izbie Deputowanych utworzony przez siebie gabinet i wygłosił expose, które w ogólnych zarysach, pokrywa się z oświadczeniem, złożonym stronnictwu.

Hr. Karolyi w swem expose łączy oszczędności i porządek wewnętrzny z dobrymi stosunkami z sąsiednimi państwami, przyczem podkreśla przyjaźń, łączącą Węgry z Włochami, której wyrażają pokojowy charakter

Zapowiedź zmian w polityce Austrji.

WIEDEN 27.VIII. (Pat.) Prasa wiedeńska stwierdza, że w najbliższych tygodniach nastąpią decyzje w kwestjach polityki wewnętrznej i zagranicznej Austrji. W polityce wewnętrznej dominuje sprawa wyboru pre-

Z DNIA NA DZIEŃ.

List do pana „Karola”.

Panie „Karolu”!

W odpowiedzi na feljton Pana w „Słowie” z dnia 25 sierpnia pod tytułem „O pensję aktora”, muszę sprostować, że w moim liście nie było tonu „ekonomia do parobka”, ani klarownia Pana, że jest Pan „gamonem”. Tego wyrażenia nigdy nie używam, więc wyjątkowo — tego — o Panu nie myślałam.

Jeśli Szanowny Pan nadal będzie twierdził przeciwnie, to proszę opublikować mój, przez Pana wzmiarkowany list. Ze Pana poczułam, tego nie cofam i z radością stwierdzam, że „nauka nie poszła w las”, lepiej się Szanowny Pan orientuje obecnie w temacie o którym Pan pisze. Poza tem nie zarzucałam Panu pisanie za pieniądze, o nie! to byłby śmieszny zarzut. Ale żałowałam, że pośpiech do zarobienia grozi, powoduje niedostateczne zapoznanie się ze sprawą, w której Pan zabiera głos.

Dziwię się, że niestać Pana na akt kurtuazji, bo rzekomo dla „kurtuazji” — „mego” nazwiska Pan nie wymienia, natomiast męgo „brata”. Co za dociepny i złośliwy trick?!

Dziękuję w imieniu brata, za życzenia dobrej podróży, tem napewno są one szersze, że to jest właśnie kolega Pana po fachu. Stypendia literacko-dziennikarskie dopomogły mi do zrealizowania podróży zagranicę. Broń Boże nie teatr!..

Na zakończenie współczuję szarzyźnie Pańskiego życia, gdyż pisząc te słowa: „Stręjk generalny”? Teatr to nie elektrownia, jego nieczytność zmartwił conajmniej literatów i szatnych”, zdradziłam nam Pan rozmiar swoich potrzeb. „Światło i pieczywo”, to zamyka koło pańskich pragnień. Smutna rzeczywistość!..

Ale ja naprzykład dużo, dużo więcej wygamam od życia, bo nawet... — strąk feljtonistów — zmartwiłby mnie!..

Zofja Niwińska.

w sztafecie panów 4 na 200 m. pierwsze miejsce zdobył Węgry 9 min. 34 sek. W finale biegu pań na 200 m. stylem klasycznym zwyciężyła Wolstenholme (Anglia) — czas 3 min. 16,4 sek. W finale biegu pań na 400 m. w stylu dowolnym pierwsze miejsce zajął znamioty zawodnik węgierski Baranyi — 5 min. 04 sek., drugie — Francuz Tatis 5 min. 42 sek., trzecie — Włoch Costoli 5 min. 16,8 sek. W turnieju piłki wodnej Austria pokonała Belgię walkowerem, Węgry zwyciężyły Czechosłowację 4:1, Niemcy Francję 4:1.

Runięcie.. góry.

MEXICO-CITY 27.8. Pat. — W pobliżu miasteczka San Juan Coscomatepec, w stanie Vera Cruz, gdzie w ostatnich czasach uważano pewne przesłanniki, zwały się nagłe góry na przestrzeni półtora kilometra, przyczem z powstałych szczytów poczęły wypływać masy ciekłego błota, zalewając duże obszary. Wszystko zostało zniszczone, 13 osób i duże ilości bydła zginęły.

Zabił żonę i siebie.

WŁOCŁAWEK 27.8. Pat. — Miejscowy lekarz kolejowy dr. Władysław Jastrzębski wystrzelał z rewolweru zabił swą żonę Serafinę, poczem sam pozbawił się życia, zostawiając kartkę z wyjaśnieniem okoliczności dramatu. Policja wdrożyła śledztwo. Jak słychać tem żonobójstwa i samobójstwa były ostre zatargi o nieporozumienia małżeńskie.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

pozwała na rozwój przyjaznych stosunków z Francją i innymi państwami.

Oświadczenie hr. Karolyi 'eg zostały przychylnie przyjęte przez rządy stronnictwa oprócz socjal-emokratów, który, przerywając, donagali się reformy ordynacji wyborczej. Jednakże należy stwierdzić, że stanowisko zajęte przez socjal - denokratów jest bardziej ugodowe, niż zwykłe.

zydenta związkowej i kwestia konsolidowania większości rządowej, zaś w polityce zagranicznej odegrała główną rolę kwestii unji celnej i kwestia kredytów agrarnych dla Austrji.

Woldemaras a plotka.

W ogromnej sali posiedzeń sądu wojkowego w Kownie, wśród rosyjskich postaci sędziów, oskarżycieli, świadków i oskarżonych przewija się mała, niepozorna, krepa figurka o brzydkiej ordynarnej twarzy, małych, głęboko osadzonych oczkach, zacienionych ustach, kaczym, zadartym nosie i szcokowatej czuprynie. To Augustyn Woldemaras, oskarżony o inspirowanie terroru, zamachów, rozlewu krwi ludzkiej.

Woldemaras! Ileż refleksyj budzi to nazwisko! Litewski Marjusz, spragniony władzy per fas et nefas czy człowiek złamany, który chce jedynie wykaraskać się ze swych obecnych kłopotów i osiąść gdzieś zagranicą, zdala od burz krajowych? Litewski Katylin, dążący do władzy drogą spisków, układający listę przeznaczonych na rzeź kompartotów i składający ofertę państwu ościennemu przeciwko własnemu rządowi, czy psychopata-megaloman, lubujący się w tem, by gadano o nim jak najwięcej? Odsu-

nięty od władzy przez zawistnych maż opatrnościowców, czy też lichy kabotyn, karzeł, usiłujący wspiąć się na palce, by osiągnąć miarę Fidjaszową?

Odpowiedź na te pytania zostawmy narazie przyszłości. Przebiegiem rozprawy sądowej niech się w dalszym ciągu zajmuje P. A. T. iczna. My zaś posłuchajmy, co skrzeczy o Woldemarasie plotka. Rzućmy okiem na Woldemarasa w pantoflach. Spójrzmy nań przez dziurkę od klucza.

Woldemaras jest gadułą. W czasie swego przymusowego pobytu w Płotlach, wciąż laził po miasteczku i zaczępiał przechodniów, by wszczynać z nimi długie gawędy. Niestety, treści tych gawęd przepadała bodaj dla historii bezpowrotnie, gdyż po każdej takiej rozmowie z Woldemaraszem Bogu ducha winien obywatel był indagowany przez policję. W rezultacie mieszkaniem Płotel szybko odpadła ochota do gawęd z b. dyktatorem. Odtąd, gdy się ukazała zdaleka mała,

kowatość, niechętna pracowitość i próżność, śmiejąc przywary przeciętnego śmiertelnika i zalety meża stanu na miarę europejską. Do Woldemarasa można zdjąć szlusznością zastosować rnezasową maksymę: lucidita di mette e pmezza di volontà. Woldemaras ma w sobie dużo z polityką włojskiego i epoki Borgiów. Przede wszystkim przez tę swoją bogatą skalę właściwości duchowych oraz brak grupułów w dążeniu do obranych celów. No i przez pewną amoralność, pewien hedonizm, pewne folgowanie instynktom naturalnym.

Osobistość więc — jak już zaznaczyłem — indywidualna i ciekawa. Stokroć ciekawsza od dość bezbarwnych dzisiejszych czołowych osobistości litewskich. Postać Woldemarasa aż się prosi o monografię. Być może zresztą, iż doczekamy kiedyś jego autobiografii. Rozeszlaby się ona z pewnością w kilku językach.

J—ski.

